

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział IV Pracy, oddalił powództwo W. C. (1) przeciwko R. C. o wynagrodzenie za pracę i odszkodowanie za niewydajnie w terminie świadectwa pracy (pkt 1 wyroku), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł (tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2), oraz przyznał na rzecz radcy prawnego Z. C. kwotę 2.218,20 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz powoda wraz z należnym podatkiem VAT od kosztów zastępstwa procesowego, którą polecił wypłacić od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Kutnie (pkt 3).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony zawarły umowę o pracę w dniu 19 maja 2014 roku na czas określony do dnia 18 czerwca 2014 roku. Powód został zatrudniony na stanowisku kierowca – mechanik z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.680zł. W trakcie obowiązywania umowy strony zawarły kolejną umowę z dnia 02 czerwca 2014 roku obowiązującą do dnia 01 lipca 2014 roku.

Faktycznie powód świadczył pracę na rzecz pozwanego do dnia 05 lipca 2014 roku.

W dniu 01 lipca 2014 roku pozwany wystawił powodowi świadectwo pracy, z którego wynikało, że był zatrudniony w okresie od 19 maja do 01 lipca 2014 roku. Świadectwo pracy zostało doręczone powodowi dopiero 19 września 2014 roku. Powód podjął nowe zatrudnienie z dniem 26 października 2014 roku.

W okresie od dnia 09 do 13 czerwca 2014 roku powód przebywał na urlopie bezpłatnym. W okresie od dnia 24 maja do 01 czerwca 2014 roku powód nie stawiał się do pracy bez usprawiedliwienia. Faktycznie powód odbywał kursy w dniach od 19 do 23 maja, od 02 do 06 czerwca, od 16 do 20 czerwca i od 23 do 05 lipca 2014 roku.

Powód otrzymał w trakcie trwania umowy o pracę następujące należności z tytułu wykonanej pracy na rzecz pracodawcy:

1. 700zł w dniu 06 czerwca 2014 jako „wypłata za kurs”,
2. 700zł w dniu 24 czerwca 2014 jako „wypłata za kurs”,
3. 800zł w dniu 01 lipca 2014 jako „wypłata za kurs”,
4. 700zł w dniu 08 lipca 2014 jako „wypłata za kurs”.

Rozliczenia z pracownikiem pozwany dokonywał po każdej trasie. Pozwany nie ustalał z powodem dodatkowych umownych składników wynagrodzenia. Wypłaty obejmowały wynagrodzenie zasadnicze i ustalone diety.

Ponadto powód uzyskał zaliczki na trasę w łącznej kwocie 1.200zł i 50 euro.

Pozwany naliczył powodowi za okres świadczonej pracy kwoty:

1. 280zł brutto a 241,61zł netto za maj 2014 roku,
2. 1.954,32zł brutto a 1.428,61zł za czerwiec 2014 roku,
3. 56zł brutto a 48,32zł netto za lipiec 2014 roku.

Naliczone wynagrodzenie za czerwiec 2014 roku obejmowało wynagrodzenie zasadnicze i dodatki. Za lipiec 2014 roku i świadczoną pracę w wymiarze 5 dni powód winien otrzymać kwotę 280zł brutto a więc 241,61zł netto.

Na wniosek powoda u pozwanego została przeprowadzona kontrola inspekcji pracy, która nie stwierdziła nieprawidłowości poza brakiem wydania pracownikowi świadectwa pracy, co zostało dokonane w trakcie kontroli. Pozwany został również zobowiązany do naliczenia i wypłacenia diet na rzecz powoda.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji wskazał, iż postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 roku ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania pozwanego wobec nieusprawiedliwionej nieobecności powoda (k: 269 odwrot). Tym samym po stronie powoda nie było ostatecznie żadnego dowodu potwierdzającego nie tylko brak rozliczenia się przez pracodawcę z należnego mu wynagrodzenia, ustalenia dodatkowego składnika wynagrodzenia w postaci tzw. frachtu, ale również poniesionej szkody wobec nie wydania w terminie świadectwa pracy. Tym samym faktycznie żądania powoda nie zostały w toku procesu wykazane (art. 6 kc w zw. z art. 300 kp).

Sąd pominął w ramach postępowania dowodowego prywatne dokumenty w postaci oświadczeń o przyczynach nie zatrudnienia powoda (k: 85 i 86). Wskazał, iż pełnomocnik pozwanego już pismem z dnia 15 października 2015 roku (k: 158-159) zakwestionował wskazane dokumenty jako mające stanowić dowód szkody poniesionej przez powoda. Dokumenty o charakterze prywatnym, złożone przez stronę powodową, stanowiły zatem jedynie dowód, że osoby je podpisujące złożyły określonej treści oświadczenia (art. 245 kpc). Wobec ich zakwestionowania przez pozwanego straciły one w ocenie Sądu wystarczający walor dowodowy dla wykazania zasadności roszczenia odszkodowawczego (art. 233§2 kpc). Obowiązkiem zatem strony powodowej było wykazanie innymi środkami dowodowymi zasadności roszczenia o odszkodowanie, czego w toku postępowania nie uczyniła, a tym samym nie wykazała zasadności zgłoszonego żądania (art. 6 kc w zw. z art. 300 kp).

Sąd oddalił postanowieniem z dnia 21 października 2015 roku wniosek dowodowy pełnomocnika powoda zgłoszony pismem z dnia 23 lipca 2015 roku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, diet, ekwiwalentu za urlop i dodatku za pracę w godzinach nocnych (k: 80-81 i 156 odwrot). Zdaniem Sądu wyliczenie należnego powodowi umownie wynagrodzenia za pracę była regulowana ustaleniami stron wynikającymi z umowy o pracę przy braku wykazania przez powoda dodatkowych umownych składników wynagrodzenia (tzw. fracht) zgodnie z art. 6 kc w zw. z art. 300 kp. Prowadzenie dowodu z opinii biegłego było zatem w tym zakresie zbędne, gdyż nie wymagało wiadomości specjalnych. W pozostałym zakresie prowadzenie dowodu było niedopuszczalne albowiem zarówno wynagrodzenie za nadgodziny, pracę w porze nocnej, diety i ekwiwalent za urlop nie były objęte żądaniami pozwu. Sąd podniósł, iż dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ma służyć weryfikacji zgłoszonych roszczeń a nie poszukiwaniu dowodów celem ich wytoczenia. Tym samym wniosek w całości podlegał oddaleniu. Sąd Rejonowy podkreślił, iż dopiero w głosie końcowym, już po oddaleniu przedmiotowego wniosku pełnomocnik powoda wskazał, iż tzw. fracht mógł w zasadzie oznaczać roszczenie o diety (k: 271 odwrot), co było twierdzeniem spóźnionym i nie podlegało uwzględnieniu (art. 207§7 kpc). Sąd wskazał również, iż brak wypłat diet był znany już z załączonego do akt sprawy protokołu kontroli inspekcji pracy (k: 103), co nie wpłynęło jednak ani na modyfikację ani na rozszerzenie powództwa.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe z wydruków „zestawienie kursów” i (...) (k: 151, 152 i 153 odwrot) albowiem nie miały one charakteru żadnego dokumentu z uwagi na brak podpisu osoby je sporządzającej. Pominął również dokumentację złożoną przez stronę pozwaną na k: 226-242, mającą wykazać zasadność zarzutu potrącenia roszczenia, jako zbędną dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o odtworzenie nagrania na złożonej płycie CD jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy (k: 271 odwrot).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu w całości.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, iż powód niniejszym pozwem domagał się zasądzenia wynagrodzenia za pracę w postaci wynagrodzenia zasadniczego i dodatkowego składnika umownego w postaci tzw. frachtu oraz odszkodowania za nie wydanie w terminie świadectwa pracy, zaś powództwo nigdy nie zostało rozszerzone o dodatkowe składniki

wynagrodzenia. Tym samym Sąd będąc związany normą art. 321§1 kpc mógł rozpoznać sprawę tylko w zakresie objętym żądaniem pozwu nie mając zatem podstaw do analizowania wynagrodzenia za nadgodziny, pracę w porze nocnej, diet i ekwiwalentu za urlop, na co zwracała uwagę również strona pozwana pismem z dnia 15 października 2015 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, iż strony łączył stosunek pracy w okresie od dnia 19 maja do 05 lipca 2014 roku. Pomimo bowiem zawarcia umowy o pracę do dnia 01 lipca, powód świadczył pracę na rzecz pozwanego do dnia 05 lipca 2014 roku, kiedy to stosunek pracy został rozwiązany na skutek zgodnych oświadczeń stron. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż powód był uprawniony do uzyskania wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 1.680 zł. Pozwany naliczył powodowi wynagrodzenie w kwocie 280zł za miesiąc maj 2014, 1.954,32zł za czerwiec 2014 roku, i 56zł brutto za lipiec 2014 roku. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wynagrodzenie należy się pracownikowi za pracę wykonaną lub za pozostawanie w gotowości do jej świadczenia w sytuacji gdy pracownik nie mógł świadczyć pracy ze względu na okoliczności leżące po stronie pracodawcy (art. 80 i 81 kp). Z dowodów zebranych w sprawie wynika, iż powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanego w okresie od 23 maja do 01 czerwca 2014 roku z powodu rozważania chęci dalszego wykonywania pracy na rzecz R. C.. Tym samym okres ten rzeczywiście nie podlega zaliczeniu do okresu, za który przysługuje wynagrodzenie na podstawie art. 80 lub 81 kp. Słusznie więc pracodawca nie naliczył za ten czas wynagrodzenia na rzecz powoda. Ponadto powód w okresie od 09 do 13 czerwca 2013 roku przebywał na urlopie bezpłatnym na swój wniosek, co również wyklucza możliwość dochodzenia z tego tytułu wynagrodzenia (art. 174§1 i 2 kp).

Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego pracodawca w zasadzie prawidłowo ustalił należne powodowi wynagrodzenie za okres jego pracy na łączną kwotę wynikającą z listy płac w wysokości brutto 2.290,32zł. Jedyne zastrzeżenie pojawia się do należności za lipiec 2014 roku wyliczonych na kwotę 56zł za jeden dzień. Faktycznie bowiem powód świadczył pracę w wymiarze 5 dni, co uzasadnia przyjęcie, iż winien otrzymać z tego tytułu kwotę 280zł (5 razy 1.680zł podzielić na 30 dni). Jego należności winny wynieść łącznie kwotę brutto 2.514,32zł. Z materiału dowodowego wynika natomiast, iż powód otrzymał netto kwotę 2.900zł a więc przewyższającą należne mu z tytułu umowy o pracę. Brak natomiast jakichkolwiek podstaw do ustalenia, iż należne powodowi wynagrodzenie miałyby wynosić 3.300zł jak wskazywał to w pozwie. Zdaniem Sądu twierdzenie to jest gołosłowne i nie potwierdzone żadnym materiałem dowodowym. Oczywiście Sąd miał na uwadze, że wypłata na kwotę 2.900zł obejmowała zarówno wynagrodzenie jak i diety. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż powód winien otrzymać wynagrodzenie netto w kwocie łącznej 1.911,83zł za okres zatrudnienia, to wypłata w wysokości 2.900zł przekraczała wskazaną kwotę aż o 1.000zł, co stanowiłoby wypłatę diet z tytułu podróży służbowych. Jak już wskazano przy ocenie materiału dowodowego powód nie wykazał bowiem w żaden sposób, aby umowa z pracodawcą obejmowała również inne składniki wynagrodzenia w postaci tzw. frachtu. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd podniósł, że rolą powoda było wykazanie, której należności ewentualnie nie otrzymał w całości. Okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności twierdzenia pozwanego, wskazują bowiem jednoznacznie, iż w ramach dokonanej wypłaty powód został w całości zaspokojony w zakresie wynagrodzenia za pracę. Okoliczności odmiennych W. C. (1) w ramach niniejszego postępowania nie wykazał. W związku z powyższym Sąd uznał, że pracodawca w pełni zaspokoił należne powodowi wynagrodzenie za pracę za okres świadczonej pracy, zaś powództwo w tym zakresie jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, iż w związku z powyższymi okolicznościami brak było również podstaw do analizowania zarzutu pozwanego potrącenia roszczenia z zaliczkami w łącznej kwocie 830zł, które nie zostały rozliczone. W przypadku jednak uwzględnienia tego zarzutu oczywistym byłoby również uznanie bezzasadności dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego brak również podstaw do uwzględnienia roszczenia o odszkodowanie za niewydanie w terminie świadectwa pracy. W myśl art. 99 § 1 i 2 kp pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Odszkodowanie z tytułu niewydania świadectwa pracy w terminie przysługuje pracownikowi w wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z tego powodu, nie dłuższy jednak niż 6 tygodni. Odszkodowanie to, zgodnie z § 2 ust. 1 pkt. 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w

sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. Nr 62, poz. 289 z późn. zm.), oblicza się według reguł obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Wspomniane reguły są natomiast określone w przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. Nr 2, poz. 14 z późn. zm.). W świetle § 15 powołanego ostatnio rozporządzenia oznacza to, że omawiane odszkodowanie należy się w wysokości wynagrodzenia, jakie przysługiwałoby pracownikowi w miesiącu spełnienia przesłanek warunkujących nabycie tego roszczenia. Chodzi tu o miesiąc doznania szkody, która polega na niemożności podjęcia innego zatrudnienia i pozostaje w przyczynowym związku z niewydaniem w terminie świadectwa pracy. Sąd zaznaczył, iż przesłankami odpowiedzialności pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek naruszenia obowiązku wydania pracownikowi świadectwa pracy w terminie są: a) niewydanie pracownikowi w terminie lub wydanie niewłaściwego świadectwa pracy; b) wystąpienie szkody; c) związek przyczynowy pomiędzy niewydaniem pracownikowi w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy, a powstaniem szkody. Szkodą natomiast jest uszczerbek majątkowy, jaki pracownik poniósł wskutek pozostawania bez pracy.

Pomiędzy niewydaniem świadectwa pracy, a szkodą musi istnieć tzw. adekwatny związek przyczynowy. Pozostawanie bez pracy pracownika musi być zatem zwykłym, normalnym następstwem braku lub niekorzystnej dla pracownika treści świadectwa pracy. Ciężar wykazania szkody oraz związku przyczynowego w niniejszej sprawie spoczywa na pracowniku. W świetle art. 99 § 2 kp odszkodowanie z powodu niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy przysługuje pracownikowi tylko wówczas, gdy nie mógł on uzyskać z tego powodu nowej pracy, pomimo podejmowanych w tym kierunku starań, co sam powinien udowodnić (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.11.1978 r., I PRN 107/78, (...)). Ponadto o istnieniu związku przyczynowego między niewydaniem w terminie świadectwa pracy, a niemożnością uzyskania przez pracownika pracy może świadczyć zarówno dokument stwierdzający przyczynę odmowy jego zatrudnienia, jak również wykazanie przy pomocy innych środków dowodowych takich okoliczności, jak podejmowanie przez pracownika bezskutecznych starań o pracę odpowiadającą jego możliwościom i kwalifikacjom oraz brak innych przeszkód w uzyskaniu pracy niż wynikające z wadliwej treści świadectwa pracy, które w sposób ewidentny mogło utrudnić jego ponowne zatrudnienie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.03.1971 r., II PR 9/71, OSN nr 12 z 1971 poz. 211).

Zgodnie z art. 97 § 1 kp w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy. Wydanie świadectwa pracy nie może być uzależnione od uprzedniego rozliczenia się pracownika z pracodawcą. Według § 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 roku w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. z 1996 roku nr 60 poz. 282) pracodawca wydaje świadectwo pracy w dniu, w którym następuje rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, a jeżeli wydanie świadectwa pracy pracownikowi nie jest możliwe, pracodawca, nie później niż w ciągu 7 dni od dnia ustania stosunku pracy, przesyła świadectwo pracy za pośrednictwem poczty albo doręcza je w inny sposób.

Jak podkreślił Sąd Rejonowy, z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika jedynie, iż faktycznie pozwany wydał powodowi świadectwo pracy po terminie przewidzianym przepisami prawa pracy. Stosunek pracy między stronami został rozwiązany z dniem 05 lipca 2014 roku (wbrew zapisowi w świadectwie 01 lipca 2014 roku), zaś świadectwo zostało wydane powodowi w dniu 19 września 2014 roku a więc rażąco po niezwłocznym terminie do jego wydania. Powód podjął pracę dopiero w dniu 15 października 2014 roku. Okoliczności te nie zmieniają jednak w żaden sposób tego, że powód nie wykazał w żaden sposób aby poniósł jakąkolwiek szkodę na skutek nie wydania świadectwa pracy jak również związku przyczynowego między zaniechaniem ze strony pozwanego a poniesioną szkodą. Bezsprornie ciężar dowodu powyższych okoliczności spoczywał wyłącznie na nim (art. 6 kc w zw. z art. 300 kp) i mimo zarzutów w tym zakresie ze strony pozwanego W. C. nie przeprowadził żadnych dowodów na potwierdzenie zasadności zgłaszanych twierdzeń. W związku z powyższym również w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione co do zasady jak i wysokości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z §12 ust. 1 p. 2 w zw. z §6 p. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity Dz. U. poz. 461 z 2013) a więc na podstawie aktu prawnego obowiązującego w dniu wniesienia powództwa. Na podstawie powyższych przepisów Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto Sąd przyznał na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 2.218,20zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na podstawie §11 ust. 1 p. 2 w zw. z §6 p. 5 w zw. z §15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. poz. 490 z 2013) a więc na podstawie aktu prawnego obowiązującego w dniu wniesienia powództwa. Na koszty złożyła się kwota 1.800zł kosztów zastępstwa radcowskiego, 414zł należnego podatku VAT i 4,20 zł kosztów doręczeń. Pomimo bowiem wniosku pełnomocnika w tym zakresie na kwotę 16,80zł za cztery doręczenia w aktach sprawy znajduje się wyłącznie jedno pismo z potwierdzeniem nadania na rzecz pełnomocnika pozwanego. Tym samym pełnomocnik powoda wykazał poniesienie kosztów w sprawie wyłącznie w zakresie jednego doręczenia na kwotę 4,20zł.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł pełnomocnik powoda.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- nieważność postępowania - w związku z art. 379 pkt 5 kpc - wobec nieodroczenia rozprawy w dniu 27 kwietnia 2016 roku i wydanie wyroku bez przesłuchania strony powodowej - mając na uwadze fakt, iż zeznania powoda (jak sam przyznaje Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) miały kluczowe znaczenie dowodowe dla wykazania jego żądań.

Nadto:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 6 kc w zw. z art. 300 kp - poprzez bezpodstawne uznanie, że powód nie udowodnił faktów:

a) ustalenia z pozwanym dodatkowego składnika wynagrodzenia w postaci frachtu,

b) pozostawiania przez powoda bez pracy, z uwagi na spóźnione wydanie świadectwa pracy przez pozwanego, co wiązało się ze stratą w postaci nieosiągnięcia dochodów,

podczas gdy okoliczności powyższe zostały przez powoda dostatecznie udowodnione,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) pozwany nie ustalał z powodem dodatkowych składników wynagrodzenia w postaci zapłaty za tzw. fracht - podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany płacił na rzecz powoda powyższe świadczenie,

b) powód w okresie od 24 maja do 1 czerwca 2014 roku nie stawiał się do pracy bez usprawiedliwienia - podczas gdy w tym terminie powód pozostawał w gotowości do pracy,

3/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 224 § 1 kpc - poprzez nie przeprowadzenie przez Sąd I Instancji dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. przesłuchania powoda i przedwczesne postanowienie o zamknięciu rozprawy,

- art. 299 kpc - poprzez nieprzesłuchanie strony powodowej, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu mogło wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu,

- art. 278 §1 kpc - poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mimo, iż wiadomości specjalne biegłego były niezbędne do wyliczenia należnych ewentualnie na rzecz powoda dodatkowych składników wynagrodzenia i miały stanowić podstawę weryfikacji roszczenia przez pełnomocnika powoda,

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie art. 217 § 2 oraz art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez nieuzasadnione pominięcie i tym samym odmowę mocy dowodowej dowodom wnioskowanym przez powoda w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2016 roku, tj. wyciągu z bilingu urządzenia (...) oraz wyciągu z karty paliwowej (dkv) pojazdu, którym kierował powód w okresie zatrudnienia u pozwanego,

- naruszenia przepisu art. 217 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. przez brak wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie wniosków dowodowych powoda, złożonych w piśmie procesowym z dnia lutego 2016 roku,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc - poprzez rażąco błędną, oczywiście sprzeczną z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadającą zasadą logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceną materiału dowodowego, w szczególności poprzez uznanie, iż (1) wynagrodzenie kierowcy w transporcie międzynarodowym nie przekracza najniższego miesięcznego wynagrodzenia, (2) pracodawca toleruje dziewięciodniową nieusprawiedliwioną nieobecność pracownika, (3) pracodawca, który nie uzgadniał z pracownikiem dodatkowych składników wynagrodzenia wypłaca pracownikowi kwotę wyższą od należnej o około 1.000 zł., (4) pracownik, który otrzymał całość zatrudnienia bezpodstawnie zgłasza sprawę do Państwowej Inspekcji Pracy i Sądu Pracy.

- naruszenie art. 98 kpc w związku z art. 102 kpc - poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie rażąco wysokiej, nie zważając na zasady słuszności,

- naruszenie art. 102 kpc - poprzez brak jego zastosowania w przedmiotowej sprawie, mimo, iż zachodziły ku temu stosowne przesłanki, tj. biorąc pod uwagę, iż powód w wyniku bezprawnych działań pozwanego pozostawał bez pracy, a wytaczając powództwo był subiektywnie przeświadczony o słuszności dochodzonego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o:

1/ uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania powoda - na okoliczność: (1) przyczyn niestawiennictwa na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2016 roku, (2) ustaleń z pozwanym dotyczących należnego na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę, (3) nieotrzymania przez powoda wynagrodzenia zasadniczego za pracę, (4) rozliczenia się przez powoda z pobranych zaliczek, (5) przyczyn nieobecności powoda w pracy w dniach 24 maja - 1 czerwca 2014 roku oraz gotowości do świadczenia pracy w tym okresie, (6) pozostawania przez powoda bez pracy, z uwagi na spóźnione wydanie świadectwa pracy przez pozwanego, (7) szkody poniesionej przez powoda w związku ze spóźnionym wydaniem świadectwa przez pozwanego.

2/ zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zgodnie z pozwem.

3/ przyznanie na rzecz pełnomocnika z urzędu powoda nieopłaconych przez niego kosztów pomocy prawnej za II Instancję według norm przepisanych, oświadczając przy tym, iż nie zostały one uiszczone.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie wniosku dowodowego w przedmiocie przesłuchania powoda na okoliczności wskazane w apelacji, oddalenie apelacji w całości, nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

W myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi „jeżeli strona została pobawiona możliwości obrony swych praw”. Określenie tej przesłanki nieważności ma charakter ogólny. Wynika stąd, że jej zaistnienie powinno być oceniane przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy jej wiązać z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02 niepublikowany).

Przepis ten stanowi jednocześnie jedną z gwarancji procesowych rzetelnego procesu. Według orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pojęcie rzetelnego procesu wymaga, by każdej stronie dać rozsądną sposobność zaprezentowania swej sprawy w warunkach, które nie stawiają tej strony w znacząco niekorzystnej sytuacji w stosunku do strony przeciwnej (wyrok z dnia 5 lipca 2005 r. L. O. i in. v. Finlandia, Sprawa 45029/98). Prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) pozbawione zostałyby swego znaczenia, gdyby stronie w sprawie nie zapewniono rozprawy w takiej formie, która da stronie możliwość wzięcia w niej udziału, jeżeli tylko strona zdecyduje się na wykonywanie swego prawa do stawiennictwa zagwarantowanego w prawie krajowym (wyrok z 20 października 2005 G. v. Rosja, Sprawa 69889/01).

Wobec powyższego pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega m.in. na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517 wyrok SN z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042). Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi np. w razie niezawiadomienia strony o rozprawie, co skutkowało jej nieobecnością, w przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna (zob. wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84). Przy tym, o nieważności postępowania z omawianej przyczyny nie można jednak mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała. Z dorobku orzecznictwa wynika też, że za przyczynę nieważności postępowania uznaje się np. przeprowadzenie rozprawy, po zakończeniu której zapadł wyrok, w terminie wcześniejszym niż oznaczony w zawiadomieniu skierowanym do strony lub jej pełnomocnika (wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, Lex nr 151638). Pozbawienie strony możliwości obrony może być spowodowane niedopuszczeniem jej do rozprawy. (K. P., Pozbawienie możliwości obrony w międzynarodowym procesie cywilnym, PiP 1980, z. 11, s. 26).

Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba więc w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07 (Lex nr 424315)).

W ocenie Sądu Okręgowego, żadna ze wskazanych przesłanek na gruncie rozpoznawanego przypadku nie została spełniona. Sąd nie dopuścił się żadnych uchybień proceduralnych, które wpływałyby na możliwość obrony przez powoda swych praw w procesie.

Powód na rozprawę w dniu 27 kwietnia 2016 r. został wezwany ze stosownym uprzedzeniem, a jego stawiennictwo wbrew twierdzeniom apelacji oznaczono jako obowiązkowe pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania strony. Z tych też względów powód powinien mieć pełną świadomość skutków procesowych swego niestawiennictwa. Znamiennym jest również, iż na rozprawie we wskazanym dniu w imieniu powoda występował zawodowy

pełnomocnik. Wyżej wymieniony wobec braku obecności powoda nie wnosił o odroczenie rozprawy. Z uwagi na nieobecność powoda, nie domagał się też w terminie publikacyjnym otwarcia rozprawy na nowo i uzupełnienia postępowania dowodowego o przesłuchanie powoda. W konsekwencji nie sposób uznać, iż jakiegokolwiek zaniechania po stronie Sądu doprowadziły do nieważności postępowania, bowiem uniemożliwiły powodowi udział w procesie i przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania.

Podnieść również należy, iż pełnomocnik powoda obecny na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2016 r. nie złożył zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc do wydanego przez Sąd Rejonowy postanowienia o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron z jego ograniczeniem do przesłuchania pozwanego. Zgodnie z art. 162 kpc strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje zatem swym zakresem wszystkie uchybienia procesowe, w tym i te które miały wpływ na wynik sprawy, w tym również w zakresie postępowania dowodowego, gdy naruszenie przepisów postępowania znalazło wyraz w wydanym w tej materii postanowieniu. (wyrok s.apel. w Katowicach 27-05-2010 V ACa 597/09 LEX nr 686895). Jeżeli uchybienie "utrwalone" w postanowieniu nie zostanie zgłoszone w terminie określonym w art. 162 k.p.c., strona utraci możliwość powołania się na nie w drodze zarzutu apelacyjnego, a tym samym wyłączona zostanie także kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c. (por. wyrok s.apel. w Gdańsku 18-03-2013 V ACa 85/13 LEX nr 1353714). W tym stanie rzeczy stronie powodowej nie przysługuje prawo powoływania się na jakiegokolwiek uchybienia w tym przedmiocie i wnioskowania o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda w postępowaniu apelacyjnym. Wniosek złożony w tym przedmiocie podlegał zatem oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego nadmienić również należy, iż przed zamknięciem rozprawy, na etapie postępowania przed Sądem I instancji, pełnomocnik powoda oświadczył, iż nie zgłasza żadnych wniosków dowodowych. Z tych zatem także względów nie można uznać że zachodzi uzasadniona potrzeba jego przeprowadzenia z uwagi na treść art. 299 kpc na etapie postępowania przed Sądem II instancji.

Chybionymi są też twierdzenia apelacji co do rzekomo wadliwej oceny przez Sąd Rejonowy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie z naruszeniem przepisów prawa procesowego -art. 233 § 1 kpc, a także prawa materialnego -art. 6 kc w zw. z 300 kp, że powód nie udowodnił faktów ustalenia z pozwanym dodatkowego składnika wynagrodzenia w postaci frachtu nadto pozostawiania przez powoda bez pracy z uwagi na spóźnione wydanie świadectwa pracy przez pozwanego, co wiązało się ze stratą w postaci nie osiągnięcia dochodów.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z kolei w myśl art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucił inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest wbrew twierdzeniom apelacji prawidłowa. Zarzuty podniesione przez skarżącego w tym zakresie stanowią wyłącznie polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd i jako takie zgodnie z dyrektywą art. 233 § 1 kpc nie mogą się ostać. Apelujący, przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wyłącznie własny pogląd na sprawę. Tymczasem - prawidłowo zrealizowanym - zadaniem Sądu Rejonowego, było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności i pozwalała na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, iż strony w sposób wiążący umówiły się co do wypłaty powodowi dodatkowego składnika wynagrodzenia tzw. frachtu. W ocenie Sądu II instancji twierdzenia powoda w tym zakresie nie mają żadnego pokrycia w materii sprawy. Podkreślenia wymaga, że ani treść zgromadzonych w sprawie dokumentów, zwłaszcza umowy o pracę, jak i zeznania pozwanego oraz powołanych przez niego świadków, nie wskazują by wola stron było wypłacenie powodowi za wykonaną pracę także wskazanego elementu wynagrodzenia. Co prawda w istocie powód otrzymywał od pozwanego określone kwoty pieniężne zaraz po odbytych trasach - kursach na co ten wypisywał dokumenty KW - jednakże taki sposób rozliczeń sam w sobie jeszcze nie oznacza, iż wersja wydarzeń prezentowana przez powoda jest prawdziwa. Podnieść należy – czego wyraźnie nie zauważa skarżący - iż twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695). Na gruncie rozpoznawanej sprawy niewątpliwie dowodów potwierdzających stan rzeczy forsowany przez powoda niewątpliwie zabrakło. Z tych też względów brak było podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych.

Powyższe odnieść należy również do twierdzeń apelacji co do rzekomego wykazania przez powoda, iż w związku z nie wydaniem mu w terminie świadectwa pracy nie mógł podjąć zatrudnienia w transporcie. Żadną miarą nie sposób przyjąć, iż podstawę ustaleń w tym zakresie mogły stanowić dokumenty w postaci oświadczeń o przyczynach nie zatrudnienia powoda (k: 85 i 86). Te bowiem – co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy – stanowiły jedynie dokument prywatny dowodzący, że osoby je podpisujące złożyły określonej treści oświadczenia (art. 245 kpc). Tym samym, także wobec ich zakwestionowania przez stronę pozwaną, bezwzględnie nie mogły potwierdzać okoliczności, o których była w nich mowa. Przepisy k.p.c. nie zawierają co prawda zamkniętej listy środków dowodowych, jednakże dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (zob. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Z tych też względów wskazane dokumenty nie mogły prowadzić do spodziewanych przez stronę powodową ustaleń. Innych natomiast dowodów potwierdzających wskazane okoliczności, choćby z zeznań osób

podpisujących wskazane dokumenty, w procesie zabrakło. Zatem i w tym zakresie brak było podstaw do czynienia wiążących ustaleń. Powód przy bezspornym braku wydania prawidłowego świadectwa pracy w przewidzianym do tego terminie, nie wykazał ani faktu poszukiwania pracy ani jego negatywnych wyników w związku z brakiem tego dokumentu. Niejasnym jest również do jakiej konkretnie szkody – utraty jakich dóbr i korzyści - po stronie powoda takie działanie miało doprowadzić. Twierdzenia powoda co do spełnienia przesłanek warunkujących wypłatę odszkodowania za nie wydanie w terminie świadectwa pracy pozostają zatem gołosłownymi.

Nie udowodnionymi są też twierdzenia powoda co do braku wystąpienia nieusprawiedliwionych przerw pracy uzasadniających obniżenie wynagrodzenia, oraz rozliczenia przez powoda pobranych zaliczek. Apelujący choć nie był w tym zakresie ograniczony co do możliwości przedstawiania dowodów i też istotnych dla rozstrzygnięcia, w żaden sposób zeznań strony pozwanej w tym zakresie nie podważył. W materiale sprawy brak jest przeciwdowodów potwierdzających zarówno fakt gotowości powoda do pracy - który miał oczekiwać na informacje o terminie kolejnego kursu wobec przejściowego braku zleceń - jak i szczegółowego rozliczenia się przez niego z uzyskanych na poczet odbywanych podróży służbowych zaliczek. Wbrew sugestiom apelacji nie sposób uznać, iż jakiegokolwiek dowody, co do ostatniej z podniesionych okoliczności rzekomo zgłaszane w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2016 r. w sposób nieuprawniony zostały przez Sąd Rejonowy pominięte. Przedmiotowe pismo, wbrew zapatrywaniom apelacji, nie zawierało bowiem żadnych wniosków dowodowych, a to że w jego treści powód wspominał o rozliczeniu zaliczek powołując się na wyciąg z bilingu urzędnika (...) oraz wyciąg z karty paliwowej pojazdu, nie jest tożsame z ich zgłoszeniem. W ocenie Sądu II instancji nie można przyjąć też, iż powód jedynie nieudolnie wnioski te formułował. Podnieść należy, iż był on reprezentowany w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika. Z tych też względów należało od niego oczekiwać, iż wnioski dowodowe zostaną przez niego wyrażone w odpowiedniej formie. Wobec tego nieudolne konstruowanie treści pism i wniosków dowodowych obciąża powoda. Wywody co do braku wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uchybień w postępowaniu dowodowym nie mogą zatem się ostać.

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostaje przy tym okoliczność oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości celem wyliczenia ewentualnie należnych powodowi: wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatku za pracę w godzinach nocnych, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, świadczeń przysługujących powodowi z tytułu służbowych wyjazdów zagranicznych.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż w świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). Tym samym wbrew zapatrywaniom apelacji opinia biegłego nie mogła posłużyć do poczynienia jakiegokolwiek ustaleń w przedmiocie, który nie był objęty żądaniem stron. Na gruncie rozpoznawanej sprawy zarówno wynagrodzenie za nadgodziny, pracę w porze nocnej, diety i ekwiwalent za urlop nie były objęte żądaniem pozwu. Tym samym wniosek dowodowy strony w tym przedmiocie nie dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie. Te zaś jako zbędne dla rozstrzygnięcia nie mogły stanowić podstawy analizy sądu. Kwestia zaś należnego powodowi wynagrodzenia i jego wysokości – przy uwzględnieniu kontradiktoryjnego charakteru sporu - została wykazana w stopniu pozwalającym na poczynienie wiążących ustaleń w sposób dostateczny, zarówno zeznaniami strony pozwanej oraz powołanych przez nią świadków, jak i dowodem z dokumentu w postaci umowy o pracę. Wyliczenia w tym przedmiocie nie były skomplikowane, a co za tym idzie nie wymagały wiadomości specjalnych biegłego. Wobec tego, tak sformułowany wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, słusznie podlegał oddaleniu. Ponadto na gruncie rozpoznawanej sprawy strona powodowa, wobec bezpodstawnego w jej ocenie oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (istotnego dla rozstrzygnięcia), nie złożyła zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc. Stwierdzić zatem należy, iż nie przysługuje jej prawo powoływania się na te uchybienia w postępowaniu apelacyjnym.

Chybionymi są też zarzuty apelacji wskazujące na naruszenie art. 98 kpc w związku z 102 kpc – poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie rażąco wysokiej, nie zważając na zasady słuszności.

Art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

Warto podkreślić, że wskazany przepis daje sądom swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, gdy stosowanie zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. (odpowiedzialności za wynik procesu) nie można by pogodzić z zasadą słuszności. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż zastosowanie art. 102 kpc powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.).

Wobec tego przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilłość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. / wyrok s.apel. 18-07-2013 w K. I ACa 447/13 LEX nr 1349918/.

Sama bowiem sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. /wyrok s.apel.14-08-2013 I ACa 271/13 w L. LEX nr 1366120/.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd orzekający nie naruszył przepisu art. 102 k.p.c. oraz 98 kpc i prawidłowo uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodziła sytuacja szczególna, uzasadniająca odstępstwo od obciążania powoda kosztami procesu.

Przede wszystkim nie sposób uznać, że stronie pozwanej nie należy się zwrot kosztów procesu, które w rzeczywistości podniosła, bowiem powód występując na drogę postępowania sądowego mogła być subiektywnie przekonany o słuszności swego żądania.

Bezwzględnie bowiem tylko i wyłącznie subiektywne poczucie krzywdy, które w sposób niewątpliwy zmotywowało powoda do wytoczenia powództwa, nie jest okolicznością uzasadniającą odstępstwo od reguły określonej w art. 98 k.p.c., (postanow. SN 12-10-2011 II CZ 78/11 LEX nr 1229548).

Ponadto, w ocenie Sądu II instancji na etapie wyrokowania brak było podstaw do uznania, iż powód znajdował się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Jeszcze raz podkreślenia wymaga, iż urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, a zatem nie podlega wykładni rozszerzającej i związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Wobec tego Sąd, kierując się zasadą kontrydiktoryjności procesu, nie powinien działać z urzędu w sytuacji, gdy strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazuje istnienia przesłanek do zastosowania art. 102 k.p.c. (postanow. SN 07-12-2011 II PZ 34/11 LEX nr 1130377). Na gruncie rozpoznawanej sprawy powód reprezentowany przez profesjonalistę tych okoliczności nie wykazał, mało tego nawet z ostrożności procesowej ich nie podnosił. I choć stosowanie art. 102 k.p.c. nie musi być poprzedzone wnioskiem (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2013 r. III AUz 140/12 LEX nr 1286646) okoliczności tych nie sposób było domniemywać.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, trafnie wywiódł, iż żądanie pozwu zapłaty wynagrodzenia za pracę i odszkodowania za niewydanie w terminie świadectwa pracy jest nieuprawnione.

Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 102 kpc. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż ujawniona na etapie postępowania apelacyjnego trudna sytuacja materialna i życiowa powoda nadto charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu i jego znaczenie dla strony, przemawiały za zastosowaniem wskazanego przepisu.

Z kolei o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za II instancje orzeczono na podstawie §16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 15 ust. 1 2 w zw. z § 8 pkt 5 oraz § 2,3 i 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 poz. 1805). Na koszty złożyła się kwota 1.800 zł kosztów zastępstwa radcowskiego, 414 zł należnego podatku VAT i 100,30 zł kosztów dojazdu wynikających ze spisu kosztów jako mieszczących się w zakresie obliczonym przy zastosowaniu § 2 lit b rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 23 października 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 201, poz. 1462)

J.L.